

**PROTOKÓŁ NR 24/26 Z POSIEDZENIA KOMISJI
DS. INFRASTRUKTURY I ŚRODOWISKA W DNIU 19 MAJA 2026
ROKU**

Przewodniczący Komisji Bernard Pigulla na podstawie listy obecności (załącznik nr 1) stwierdził prawomocność obrad – obecnych 4 radnych. Zaproponował wprowadzenie do porządku obrad jako pkt 1: „sprawozdanie finansowe Powiatu Tarnogórskiego za 2025 rok”, po czym przystąpił do realizacji następującego porządku posiedzenia:

- 1) sprawozdanie finansowe Powiatu Tarnogórskiego za 2025 rok,
- 2) informacja na temat wyników monitoringu środowiska w latach 2024-2025 oraz aktualnego stanu prawnego nieruchomości po zlikwidowanych Zakładach Chemicznych „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach wraz z informacją na temat stanu środowiska na tym terenie,
- 3) opiniowanie projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Powiatu: w sprawie przekazania Gminie Tarnowskie Góry środków trwałych w postaci części infrastruktury rowerowej zlokalizowanej w pasie drogowym drogi krajowej nr 11 (druk nr 27/2026),
- 4) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji,
- 5) sprawy bieżące.

Ad 1)

Mariusz Dzwonkowski Skarbnik Powiatu przedstawił sprawozdanie finansowe Powiatu Tarnogórskiego za 2025 rok.

Przybył radny Jan Gryc – 5 radnych obecnych.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Komisji poprosił o wyrażenie opinii do ww. sprawozdania.

Wyniki głosowania: obecnych – 5, „za” – 5, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Komisja wydała opinię pozytywną.

Ad 2)

Katarzyna Starzec pracownik firmy Remea Sp. z o.o. koordynator projektu pn. „Kompleksowa ocena stanu środowiska wraz z opracowaniem projektu planu poprawy środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym – terenie Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach” (koordynator projektu) przedstawiła prezentację „Kompleksowa ocena stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym – terenie Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach” (załącznik nr 2).

Mariusz Dyka główny specjalista ds. geologii w Państwowym Instytucie Geologicznym koordynujący pracę ekspertów, którzy doradzają Miastu Tarnowskie Góry w zakresie Wielkoobszarowego Terenu Zdegradowanego (główny specjalista ds. geologii) powiedział, że Zespół ekspertów był obecny podczas przeprowadzania badań terenowych przez firmę Remea ponadto wykonuje na bieżąco analizy wszystkich wyników. Zespół ekspertów składa się z przedstawicieli hydrogeologii, inżynierii środowiska, geologii środowiskowej oraz toksykologii. Zespół zwrócił uwagę na aspekty hydrologiczne. Badania potwierdzają stan wód, ale mają też za zadanie doprowadzenie do takiej sytuacji, która spowoduje, że to źródło, którym jest nagromadzenie odpadów przestanie wprowadzać kolejny ładunek do wód podziemnych. To oczywiście będzie wymagane jak zostanie opracowany plan działań naprawczych i zostanie wdrożony w życie. Można powiedzieć, że został wykonany pierwszy etap, który jest kluczowy. Trzeba docenić działania poprzedników w tym samorządu powiatowego, ponieważ pewne kroki były poczynione. Natomiast w zamierzeniu rządzących, którzy skonstruowali w odniesieniu do tych terenów całą ustawę, ma ona raz na zawsze zamknąć temat. „Diagnoza ale taka zero-jedynkowa bez niedomówień” została w Tarnowskich Górach zrobiona

i przedstawiono propozycje jak to rozwiązać. „Kluczem zostaną pieniądze, które powinny się potem ukazać”. Trzeba też wiedzieć, że zgodnie z ustawą musi być wypracowana ocena stanu i za około 2 miesiące będzie opracowany plan działań naprawczych. Na te zadania jest zapewnione finansowanie. Środki pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) i są przekazywany poprzez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wszystko koordynuje, w tym przedstawia i sprawozdaje dla wszystkich obszarów, Ministerstwo Środowiska. „Następnie czeka nas walka, aby zamknąć temat, czyli raz na zawsze rozwiązać problem. My będziemy mieli już w zasadzie narzędzie jak to zrobić i opis. Natomiast pamiętajcie Państwo, że będziemy jeszcze niestety szli w wykonanie”.

Magdalena Budny pełnomocnik ds. Realizacji Ustawy o Wielkoobszarowych Terenach Zdegradowanych w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach (Pełnomocnik WTZ) rozpoczęła wypowiedź od przedstawienia informacji na temat współpracy z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska w Katowicach (RDOŚ). Po czym powiedziała, że część 80 ha obszaru zajmują tereny zamknięte o powierzchni 10 ha, które reprezentuje RDOŚ w ramach Skarbu Państwa. Stara się spotykać i utrzymywać częste relacje z RDOŚ po to, aby projekty planów poprawy były spójne, bo jest to jeden teren. Odbyło się spotkanie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, na którym zostało powiedziane, że mogą pojawić się środki w wyniku rozliczeń z obecnego KPO i innych projektów, które prowadzi Ministerstwo Klimatu i Środowiska i istnieje prawdopodobieństwo, że środki które pozostaną z tych różnych projektów mogłyby wystarczyć na naszą inwestycję, ponieważ Tarnowskie Góry mają w skali tych 5 samorządów z „bombami ekologicznymi” najmniejsze potrzeby i najmniejsze finansowanie. Będzie wiadomo o tym być może pod koniec roku lub na początku kolejnego. W dniu 28 maja br. odbędzie się konferencja on-line z Ministerstwem i 5 gminami. Dodała, że bardzo jej zależy na stałych kontaktach z Ministerstwem. Ministerstwo również pragnie rozwiązania

tego problemu ponieważ, zależy mu aby wiarygodność naszego kraju w Unii Europejskiej wzrastała, a taki sukces w Tarnowskich Górach i zakończenie prac wiele znaczy. Wskazała, że rozważa się odzysk boru i pojawiła się taka propozycja z Politechniki Śląskiej. Firma Remea i grupa ekspertów będzie musiała to przeanalizować czy w ogóle będzie się to brać pod uwagę. Cały czas trwają aktywne działania, aby zmierzać do szczęśliwego zakończenia. Następnie poprosiła, aby oddać jeszcze głos Koordynatorowi Projektu, aby przedstawiła jaki jest etap pisania projektu Planu poprawy środowiska. Dodała, że jeśli któremuś z członków Komisji coś jeszcze się nasunie to prosi o sugestie.

Koordynator Projektu powiedziała, że trwa przygotowywanie projektu. Jest już zakończona analiza ryzyka i pojawiła się już koncepcja z remediacją i rekultywacją. Odpady w większości prawdopodobnie zostaną przekierowane na Centralne Składowisko Odpadów (COS). Istnieje możliwość, nad którą pracujemy z pewnymi ośrodkami naukowymi, aby część z tych odpadów została przekazana do odzysku. Na pewno nie będą to wszystkie odpady, bo jest ich bardzo dużo, tj. 340 000 m³, natomiast jakiś procent z tego może zostać ponownie wykorzystany. Wspomniała, że są to technologie mile widziane w projektach. To jest pierwszy etap. Konieczne jest również przeprowadzenie jakiś modernizacji oczyszczalni tak aby ona poradziła sobie z bardziej wzmożonym i dłuższym czasem eksploatacji, ponieważ pojawi się więcej odpadów. Planuje się do niej również przekierowywać zanieczyszczoną wodę podziemną. Kolejnym istotnym krokiem jest zabezpieczenie przed dalszą migracją zanieczyszczeń. Proponuje się bariery szczelne w głąb gruntu, które będą zabezpieczały przed tym aby ta zanieczyszczona woda, która w tej chwili jest w podziemiu, nie przemieszczała się dalej w kierunku południowo-zachodnim. Woda byłaby prawdopodobnie zbierana w studniach czerpnych i była by kierowana do oczyszczalni. Oprócz tego planuje się zabezpieczenie terenów zanieczyszczonych związkami organicznymi. Tu możliwości jest znacznie więcej, ponieważ można stosować procesy

chemiczne, np. utleniania, aby się ich pozbyć, czyli całkowicie oczyścić grunt z tych związków. To są punktowe miejsca, więc łatwiej tutaj działać i jest więcej możliwości. Natomiast jeśli chodzi o metale, które niestety są bardzo głęboko i są rozpowszechnione po całym terenie nie ma możliwości takich, aby cały ten grunt wymienić. To są ogromne ilości, powstałaby ogromna dziura do 11 m, więc wykopanie tego i przywiezienie nowej ziemi jest rozwiązaniem niesatysfakcjonującym nikogo. Dlatego prace będą nastawione na zmniejszenie ryzyka czyli stabilizację metali i odseparowanie źródła zanieczyszczeń od ludzi. Zanieczyszczenia zostaną w gruncie, ale nie będą się przemieszczać i nie będą miały kontaktu z człowiekiem. Eliminując jeden z czynników ryzyka eliminuje się całe ryzyko. Gdy cały projekt będzie gotowy i skonsultowany, to zostanie zaprezentowany.

Franciszek Wróbel główny specjalista w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach (GN) powiedział, że tereny Zakładów Chemicznych są utrzymywane przez Starostę Tarnogórskiego, jako organ reprezentujący Skarb Państwa, tylko w oparciu o dotacje Wojewody Śląskiego. Zły stan oczyszczalni ścieków wynika z tego, że przez wiele lat wnioski wszystkich poprzednich Starostów trafiały w próżnię. Wojewoda nie zabezpieczał podstawowych potrzeb na remont oczyszczalni. Oczyszczalnia była w kiepskim stanie. 2 lata temu Wojewoda Śląski był z wizytą w oczyszczalni i po tej wizycie zdecydował się na przyznanie dotacji w wysokości 2 milionów zł, ale warunek był taki, że to mają być tylko niezbędne prace, które mają ograniczyć zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców. Również nakazał opracować ekspertyzę. Ekspertyza techniczna oczyszczalni została opracowana. Zrobiono pewne rzeczy, które już poprawiły sytuację, a pewne rzeczy będą dokończone w tym roku. Oczyszczalnia obecnie „w miarę” funkcjonuje, najgorzej jest z węzłem gromadzenia odpadów, który stanowi pewne zagrożenie dla środowiska. Są to stare, zardzewiałe zbiorniki, które od lat wymagają wymiany. Teraz jest opracowywana

dokumentacja, aby te zbiorniki szybko zastąpić nowymi. Wskazał, że są to tylko działania „na przetrwanie”. Liczy, że ustawa o obszarach zdegradowanych pozwoli na nabranie impetu i dofinansowanie, może zmianę technologii, może rozszerzenie technologii, może rozbudowanie oczyszczalni, nie wykluczona jest też budowa nowej oczyszczalni w innym miejscu. Wejście w życie wspomnianej ustawy dało dużą szansę terenom zdegradowanym i Tarnowskie Góry zyskały bardzo silne narzędzie. Do tej pory Starosta Tarnogórski od momentu, kiedy przejął te tereny w 2008 roku praktycznie był w stanie przeprowadzić tylko takie drobne zadanie w 2012 roku polegające na wbudowaniu 72 tys. m³ odpadów i zamknięcie kwatery nr 3. Od 2012 czy 2013 roku nic się nie dzieje, ponieważ nie było technicznych, fizycznych, finansowych ani prawnych możliwości na rozwiązanie tego tematu. Starosta nie miał prawa pozyskania gruntów prywatnych, a odpady są przede wszystkim na gruntach prywatnych. Wisiała groźba windykacji długów po Zakładach Chemicznych, nie było źródeł finansowania. Ustawa o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych praktycznie rozwiązuje te tematy i daje Burmistrzowi i Staroście narzędzia do pozytywnego zakończenia problemu.

Dariusz Wysypoł członek Zarządu Powiatu Tarnogórskiego powiedział, że w ramach swoich kompetencji Wydział Ochrony Środowiska prowadzi monitoring tego składowiska. Przy tworzeniu opracowania korzystano z danych pochodzących z badań, które od lat są prowadzone. Trzeba wziąć pod uwagę, że jeśli mówi się o oczyszczalni, to ważnym elementem będzie sam program naprawy, ponieważ z niego będzie bezpośrednio wynikało jaka ta oczyszczalnia musi być, jakie przepływy muszą być zapewnione, także wybór technologii sposobu naprawy tej przestrzeni będzie wpływał bardzo mocno na dalsze etapy inwestycyjne w zakresie oczyszczania tych odcieków. Ten proces trwa i to opracowanie, które jest realizowane pozwoli zaplanować kolejne działania, które doprowadzą do tego, że ten teren będzie można zrehabilitować.

Przewodniczący Komisji zapytał czy w ramach tych badań sprawdzano spływ odpadów tylko w kierunku rzeki Stoły czy również w kierunku np. doliny rzeki Dramy. Problem jest taki, że Tarnowskie Góry są w obrębie zbiornika wody, z którego korzysta wiele Gmin. Czy badania były przeprowadzone wokół terenów Zakładów Chemicznych czy były też w obszarach doliny Dramy, bo to jest drugi kierunek spływu wód z Garbu Tarnogórskiego.

Główny specjalista ds. geologii powiedział, że były prowadzone badania. Przepisy przewidują skupienie się na źródle problemu, usunięcie tego źródła sprawi, że sytuacja się nie pogorszy. Wszystkie samorzady objęte ustawą kierują programem działań. W ramach samych działań wykonano dodatkowo analizę hydrogeologiczną. Ta analiza ze względu na zakres i czas nie może trwać 3 lat, a tak byłoby idealnie, musi się zamknąć w terminie finansowania, więc bazuje się na tym jak wszystko przepływa od punktu źródłowego. Takie badanie zostało wykonane i potwierdziło „w którą stronę to idzie, wiemy jakie stężenia są na obrzeżu, no więc dalej mogą być co najwyżej mniejsze i teraz skupiamy się na tym, żeby nie dodawać do tego co tutaj już odpływa”. Kierunek przedstawiany przez Koordynatora projektu jest dominujący i wynika z budowy geologicznej. Gdy będzie opracowany Program działań naprawczych, w tym rozwiązanie typu „bariera”, to ma to doprowadzić do tego aby „odciąć” zanieczyszczenia. Część stężeń dalej jest przekroczonych, jednak jeśli nie będzie już dopływu zanieczyszczeń, to nastąpi spadek tego stężenia.

Przewodniczący Komisji zapytał czy oczyszczalnia ścieków działa i co się teraz tam odbywa.

Główny specjalista w GN powiedział, że stan oczyszczalni jest kiepski, urządzenia są wyeksploatowane, zwłaszcza zbiorniki ze stali węglowej, nie budowane w technologii dzisiejszej czyli z plastiku lub stali nierdzewnej. Oczyszczalnia ma urządzenia w bardzo złym stanie, część urządzeń udało się wymienić m.in. w zeszłym roku wymieniono dosyć

ważne zbiorniki, w tym zbiornik B4 który stanowi serce oczyszczalni. W marcu tego roku dokonano wymiany 3 zbiorników magazynowych. Oczyszczalnia dzisiaj funkcjonuje jednak w dużo mniejszej skali niż była przewidziana, ponieważ ścieków jest mniej. Ilość ścieków zależy przede wszystkim od ilości opadów. Jeśli chodzi o wdrożenie działań naprawczych to na pewno będzie potrzebna wzmożona praca oczyszczalni, gdyż będą tam kierowane odpompowywane zanieczyszczone wody powierzchniowe. Obecnie oczyszczalnia spełnia wymogi oznaczone w pozwoleniu zintegrowanym. Całość CSO działa w oparciu o decyzję Marszałka Województwa Śląskiego, jest to pozwolenie zintegrowane i tam są określone wszystkie parametry, które musi spełniać ten obiekt związane z zanieczyszczeniami gleby, wody, hałasu i pylenia. W ramach tego jest prowadzony monitoring zgodnie z harmonogramem. Na dzień dzisiejszy oczyszczalnia i „ścieki” spuszczone do rzeki Stoły spełniają wymogi, które są narzucone przez pozwolenie zintegrowane.

Przewodniczący Komisji zapytał co się dzieje z osadami z oczyszczalni. Jakie koszty trzeba ponieść, aby jej utylizować? Czy jest to rekompensowane przez środki od Wojewodę Śląskiego?

Główny specjalista w GN odpowiedział, że koszty utrzymania obiektu oczyszczalni, koszty ochrony mienia, koszty monitoringu, koszty administracyjne i obsługi prawnej są pokrywane z dotacji Wojewody Śląskiego. Dodał, że jest wyłoniona firma, która odpowiada za prowadzenie tej oczyszczalni. Kwota dotacji pokrywa koszty chemikaliów, wody, energii elektrycznej i koszty pracownicze wynikające z utrzymania tego obiektu. Jeżeli chodzi o sprawę odpadów to z oczyszczalni powstają dwa rodzaje odpadów. Pierwszy rodzaj to odpady bardziej stałe i mogą one trafiać na składowisko odpadów. Raz na dwa lata jest ten odpad wywożony na CSO. Co najmniej 4 razy do roku jest wywożony odpad, który powstaje z regeneracji wymienników jonowych to są szlamy, które wywozi specjalistyczna firma do specjalistycznej oczyszczalni ścieków, w tym przypadku, w Oświęcimiu.

Radna Monika Oleś powiedziała, że kiedyś odbyło się spotkanie na terenie Zakładów Chemicznych i wtedy była mowa o tym, że nic nie można zrobić z odpadami, które znajdują się na terenach prywatnych. Czy ta ustawa spowodowała, że to jest teraz możliwe?

Pełnomocnik WTZ odpowiedziała, że tak. Jedyne co właściciele tych gruntów muszą zrobić na własny koszt, to usunięcie tego co zostało im tam podrzucone. A znajdują się tam różnego rodzaju śmieci np. opony, materace. Ktoś potraktował ten teren jako wysypisko. Burmistrz wydał decyzję nakazującą usunięcie porzuconych odpadów, bo ciąży to na właścicielach, którzy odwołali się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, jednak decyzja została utrzymana w mocy. Następnie nawiązała do tematu oczyszczalni ścieków mówiąc, że rozważa się zmianę lokalizacji oczyszczalni, także z tego powodu, że druga lokalizacja wydaje się bardziej racjonalna. Uwolnienie terenu, na którym jest posadowiona obecna oczyszczalnia pozwoli na oddanie tego terenu mieszkańcom np. w formie zielonej. Ponadto budowanie nowej oczyszczalni przy eksploataowaniu obecnej pozwoli uniknąć trudnych momentów przebudowy „na żywym organizmie”. Dodała, że docenia wysiłki pracowników Starostwa Powiatowego, w tym pana Franciszka Wróbla, aby reanimować oczyszczalnię i próbować negocjować ze służbami Wojewody na temat wyasygnowania dodatkowych środków. Jest przekonana, że gdyby nie tak duże zaangażowanie pracowników Starostwa Powiatowego, to sytuacja byłaby trudna i zupełnie inna.

Radna Monika Oleś zapytała czy w CSO jest miejsce na pozostałe odpady.

Pełnomocnik WTZ odpowiedziała, że jest tam miejsce na wszystkie odpady łącznie z odpadami znajdującymi się na terenie należącym do RDOŚ.

Radna Monika Oleś powiedziała, że cały czas wody opadowe i zanieczyszczenia przenikają do gleby i migrują. W tych lasach żyją zwierzęta i piją wodę z różnych rozlewisk, które tam się tworzą. Czy ktoś to badał?

Główny specjalista ds. geologii odpowiedział, że to zostało uwzględnione przez Miasto Tarnowskie Góry i dodatkowym aneksem zostało to wprowadzone do umowy. To są tzw. badania egzotoksyczności. Ocenia się wpływ substancji zanieczyszczających. Zostało to zbadane, a szczegółowe wyniki są w raporcie. Egzotoksyczność to jest efekt tzw. bioakumulacji. Osobnik może nie zachoruje, ale z punktu widzenia kolejnych pokoleń to jest destrukcyjna działalność. Krótko mówiąc trzeba odpady usunąć. Podstawowa ilość odpadów została usunięta w 70%. Pojawiły się zaskakujące przekroczenia na terenach prywatnych w części zalesionej.

Przewodniczący Komisji powiedział, że 3 lata temu przeprowadzał wycenę nieruchomości właścicieli prywatnych do zbycia komorniczego. Przeprowadził badania gruntów dla celu kwalifikacji gruntów. Grunty zostały zakwalifikowane pod teren przemysłowy. Plan zagospodarowania w dużej części wskazuje te grunty do zagospodarowania jako przemysłowe. Dwa miesiące temu nakazano wykonanie kolejnych operatów szacunkowych tym razem dwóch, ponieważ działka została podzielona na dwie części. Ponownie Urząd Skarbowy planuje licytację zbycia tych nieruchomości na wniosek Miasta Tarnowskie Góry. Następnie powiedział, że największa część terenów prywatnych, na których znajdują się zanieczyszczenia, to jest 12,5 ha jest jeszcze druga działka ok. 35 ha. Czy w ramach likwidacji pozostałej części Zakładów Chemicznych będziemy przejmowali całą nieruchomość 54 ha?

Koordynator projektu odpowiedziała, że docelowo tylko teren w obrębie WTZ. Z tej potężnej ponad 30 ha działki to tylko w obrębie WTZ jest parę metrów kwadratowych. Tylko w tym obrębie zostanie to przejęte i zremediowane.

Przewodniczący Komisji zapytał kto będzie przejmował ten teren i czyją on będzie własnością. Czy przejście nastąpi na Skarb Państwa czy na Gminę.

Główny specjalista w GN powiedział, że to decyzja zależy od Burmistrza oraz Rady Miejskiej. Ustawa o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych daje kilka możliwych rozwiązań. Właściciele nieruchomości mają obowiązek udostępnić te nieruchomości na czas usunięcia odpadów. Burmistrz może też skorzystać z prawa przejęcia tych nieruchomości w drodze wywłaszczenia, ma możliwość również obciążenia właściciela kosztami unieszkodliwienia odpadów. Decyzja jeszcze nie jest podjęta.

Radny Jan Gryc powiedział, że jeśli nie będzie środków finansowych to nic nie wydarzy się w tym temacie. Od lat nic się nie zmienia w tym zakresie.

Pełnomocnik WTZ rozumie, że radny jest zdegustowany tym, że ta sprawa trwa tak długo i nie jest jedyną taką osobą, wiele osób też tak myśli. Dodała, że dlatego z takim optymizmem i zadaniowo podchodzi do tego z czym przychodzi się mierzyć. Nigdy nie było tak daleko, że była specjalnie temu tematowi poświęcona ustawa. Nigdy nie było tak daleko, że Rząd jest naprawdę zdeterminowany, aby pomóc. I nawet jeżeli Tarnowskie Góry nie otrzymają funduszy, chociaż ma nadzieję, że jednak otrzymają środki w końcówce tego roku czy na początku następnego, to bez wątpienia następny okres KPO ma gwarantować środki na te 5 bomb ekologicznych. Następny okres programowania rozpoczyna się w 2029 roku. Poprosiła, aby „trzymać mocno kciuki” aby to się udało.

Przewodniczący Komisji zapytał czy są już projekty, które leżą na tzw. półce, czy wiemy jak to będzie likwidowane, czy takich dokumentów jeszcze nie ma.

Pełnomocnik WTZ odpowiedziała, że to jest właśnie ten dokument, o którym opowiadała koordynator projektu czyli projekt Planu Poprawy Środowiska. W tym projekcie ma się znaleźć wszystko od oczyszczalni przez wyburzenia, przez to gdzie deponowane będą odpady, jakie drogi technologiczne trzeba wprowadzić.

Przewodniczący Komisji zapytał czy to już będzie z pozwoleniem na budowę, czy tylko opis tego co chce się zrobić?

Pełnomocnik WTZ odpowiedziała, że to będzie opis i kosztorys. Gdy będą środki to pozostaje tylko tryb „zaprojektuj i wybuduj”.

Przewodniczący Komisji zapytał czy w najbliższym czasie Gmina Tarnowskie Góry i Powiat Tarnogórski dojdą do porozumienia co zrobić z tą oczyszczalnią.

Radny Jan Gryc powiedział, że od 20 lat wiadomo jak oczyścić teren. Od początku wszystko rozbija się o to, że na terenach Zakładów Chemicznych są odpady ciekłe a na terenach prywatnych stałe, aby uzupełnić sarkofag trzeba wymieszać jedno odpady z drugimi. Tak to cały czas tłumaczono. Ta technologia się chyba zmieniła przez te wszystkie lata.

Pełnomocnik WTZ stwierdziła, że na pewno wie jak to robić firma Remea Sp. z o.o.

Koordynator Projektu powiedziała, że w tym momencie odpady, które zostały, które jeszcze nie są zdestabilizowane są odpadami stałymi. Niezależnie czy są składowane na terenach prywatnych czy na terenach należących do Skarbu Państwa. Odpady muszą być zdestabilizowane i są konkretne proporcje mieszania np. z cementami lub innymi związkami. Dodała, że ten projekt nie skupia się wyłącznie na odpadach, ponieważ większe zanieczyszczenie jest w ziemi. Jeśli tylko usuniemy odpady, a zostawimy ziemię, to 80% problemu wciąż pozostanie. Projekt jest dużo szerszy niż tylko usunięcie odpadów.

Przewodniczący Komisji zapytał czy znane są szacunkowe koszty tego przedsięwzięcia, czy to jeszcze nie jest ten etap.

Koordynator projektu powiedziała, że trzeba jeszcze poczekać 2 miesiące, bo najpierw musi być zaakceptowana technologia, a to musi być ustalone z Gminą i Powiatem. Potem będzie skosztorysowanie.

Członek Zarządu Powiatu powiedział, że ważne jest to co powiedziała koordynator projektu na tym etapie, po badaniach firma, opracuje plan poprawy środowiska i tutaj wybrane zostaną technologie związane nie tylko z odpadami ale i zagospodarowaniem ziemi która jest skażona. Pomysły firmy są różne m.in. pomysł tworzenia wanien gdzie woda będzie odsączana do oczyszczalni ścieków. Tam są różne technologie brane pod uwagę, aby cały ten teren został zrekultywowany. Gdy pozna się wyniki tego opracowania, które teraz jest tworzone, będzie wiadomo jaka ma powstać oczyszczalnia, będzie wiadomo ile będzie trzeba wody oczyścić w zależności od technologii przyjętych w opracowaniu i będzie wiadomo jaki zakres prac musi zostać wykonany i dopiero wtedy będzie można kosztorysować ten zakres prac tak aby mieć pełen obraz i mieć już wytyczone kierunki działań. Dodał, że ze środków zewnętrznych zostały już sfinansowane badania jak i omawiane opracowanie. Ustawa zabezpiecza środki na realizację tej inwestycji. Ciągłe problematyczny jest VAT od inwestycji i koszty budowy nowej oczyszczalni. Tam też są różne propozycje rozwiązania tego tematu, ale to są wszystko elementy, które tak naprawdę będą już wynikały z tego opracowania, które w tej chwili jest tworzone. Gdy to opracowanie zostanie zakończone będzie pełny obraz inwestycji i pełen obraz jakie koszty będzie trzeba ponieść. Następnie powiedział, że Miasto miało przejąć ten teren od Powiatu była już wstępna umowa, był termin. Ale w związku z tym, że Miasto nie miało zabezpieczonych środków odstąpiło od przejęcia. Jeżeli te środki będą w pełni zabezpieczone, to jest przekonany, że ta umowa zostanie sfinalizowana i Miasto przejmie odpowiedzialność za ten teren i będzie nim zarządzać. Jeśli pozyska środki będzie tą całą inwestycję realizować, m.in. do tego jest powołana pełnomocnik WTZ, która całą tą sprawę w imieniu Miasta prowadzi.

Przewodniczący Komisji powiedział, że do zrealizowania jest bardzo duża inwestycja, ale później jeszcze ktoś musi za nią odpowiadać przez następne lata.

Członek Zarządu Powiatu zaznaczył, że bardzo prawdopodobne jest, że część tych terenów będzie można odzyskać i na części tych terenów będzie można prowadzić działalność i wykorzystać je do innych celów wskazanych do opracowania.

Przewodniczący Komisji zapytał o tereny zamknięte, na których obecnie RDOŚ prowadzi badania, czy to opracowanie również dotyczy tego terenu.

Pełnomocnik WTZ odpowiedziała, że RDOŚ już zakończył cały swój proces, oni mieli zupełnie inne źródło finansowania niż KPO. 2 tygodnie temu odbyło się spotkanie aby ich projekt planu poprawy połączyć w jedno z naszym projektem, aby wszystko było spójne. Ponadto wystosowano wspólnie z RDOŚ pismo do Ministerstwa z 17 pytaniami m.in. dotyczącymi Vat-u. W czwartek 28 maja odbędzie konferencja on-line po to, aby uzyskać odpowiedzi na te pytania. Ma nadzieję, że po tym spotkaniu będzie wiadomo „w którą stronę idziemy”. Dodała, że projekt programu opracowany dla RDOŚ jest na takim ogromnym poziomie ogólności, że praktycznie nie zawiera żadnych szczegółów stąd będzie raczej wchłonięty pod nasze potrzeby. Na koniec powiedziała, że postępowanie przetargowe, jeśli nie będzie przeszkód prawnych, będzie prowadzone z RDOŚ.

Przewodniczący Komisji zapytał czy dopuszcza się etapowanie robót.

Pełnomocnik WTZ odpowiedziała, że takie pytanie zostało przesłane do Ministerstwa. Czy jeśli ilość środków, które mogą pojawić się pod koniec roku wystarczą na jeden element, np. na oczyszczalnię, czy dopuszczone jest etapowanie zadania.

Radny Jan Gryc zapytał czy istnieje jeszcze obawa zajęć komorniczych z tytułu nieopłacenia poprzedniego wykonawcy.

Główny specjalista w GN odpowiedział, że Powiat nie ma żadnych długów w stosunku do poprzednich wykonawców. Dług, który funkcjonuje w przestrzeni prawnej jest zaciągnięty z tytułu zobowiązań likwidatora Zakładów Chemicznych w Tarnowskich Górach. Skarb Państwa powinien zapłacić byłemu wykonawcy kwotę między 600 000 zł a 800 000 zł plus odsetki. W związku z tym, że to nie zostało zapłacone taki dług jest w przestrzeni prawnej, ale nie odpowiada za to Powiat. Skarb Państwa – Starosta w jakiś sposób jest związany tym długiem, ponieważ Starosta wykonuje zadania administracji rządowej ale tutaj Starosta nie powinien ponosić kosztów zapłacenia tego długu. Co prawda toczą się jeszcze postępowania przed sądem, ale w razie niekorzystnego wyniku będzie to musiał zapłacić Skarb Państwa z budżetu państwa. Było niebezpieczeństwo, że gdyby Starostwo rozpoczęło prace w ramach poprzednich ustaw, to komornik mógł zablokować te środki i wejść na konto. Ustawa o WTZ całkowicie eliminuje te niebezpieczeństwo.

Radny Jan Gryc wyraził obawę, że kwota długu wraz z odsetkami jest już ogromna.

Główny specjalista w GN wskazał, że wysokość długu szacowana jest na około 4 mln zł i to jest dług, który będzie musiał zapłacić Skarb Państwa z budżetu państwa, absolutnie nie Powiat, absolutnie nie Starosta wykonujący zadania administracji rządowej. Toczy się postępowanie dotyczące określenia górnej granicy odpowiedzialności Skarbu Państwa. Do tej pory przepisy stwarzały możliwość windykacji komorniczej, jednak ustawa o WTZ całkowicie eliminuje ten problem.

Przewodniczący Komisji podsumował, że jest szansa i nadzieja, że temat „ruszy”. Ustawa jest po to, aby zrealizować te zadania. W Polsce jest 5 takich miejsc. Jeśli Tarnowskie Góry to najmniejsze zadanie, to być może znajdą się pieniądze. Część może teraz, pozostałą część po 2029 roku.

Ad 3)

Joanna Krawczyńska naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa przedstawiła projekt uchwały w sprawie przekazania Gminie Tarnowskie Góry środków trwałych w postaci części infrastruktury rowerowej zlokalizowanej w pasie drogowym drogi krajowej nr 11.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Komisji poprosił o wyrażenie opinii do ww. projektu uchwały.

Wyniki głosowania: obecnych – 4, „za” – 4, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Komisja wydała opinię pozytywną.

Ad 4)

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół nr 23/26 z posiedzenia Komisji w dniu 21 kwietnia 2026 roku.

Wyniki głosowania: obecnych – 4, „za” – 4, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Protokół został przyjęty.

Ad 5)

Członek Zarządu Powiatu poinformował, że na ostatnim posiedzeniu Zarządu Powiatu zostało podjętych 7 uchwał mających na celu uporządkowanie sieci dróg powiatowych. Te uchwały, aby mogły być procedowane na posiedzeniu Komisji a potem na sesji muszą być pozytywnie zaopiniowane. Uchwały dotyczą przekazania odcinka drogi powiatowej nr 3233S stanowiącego ulicę Dworcową w miejscowości Wieszowa w gminie Zbrosławice. Tam chce się przekazać Gminie kaskadowo 700 m drogi. Ponadto przekazania drogi nr 3224S stanowiącej ulicę Jelina w miejscowości Ziemięcice. Pani Wójt chce przejąć odcinek drogi do ośrodka, który został wyremontowany. Kolejna droga to droga powiatowa nr 2903S stanowiąca ulicę Kolonia Ameryka w miejscowości Wojska w gminie Tworóg. Dzisiaj Komisja Komunalna Rady Gminy Tworóg

pozytywnie zaopiniowała ten projekt uchwały. Planuje się też wyłączyć z użytkowania 3 drogi leśne: P3244S w Świerklańcu, P3208S Ożarowice i P3256S Miasteczko Śląskie. Pod tymi drogami nie ma działek powiatowych, tylko są działki Lasów Państwowych. Lasy Państwowe były zainteresowane przejęciem tych dróg, ale nie ma takiej możliwości prawnej w związku z tym, po konsultacjach, przyjęto metodę wyłączenia z użytkowania tych odcinków dróg, które przestają być drogami publicznymi i Lasy Państwowe mogą wtedy je zagospodarować do własnych celów.

Przewodniczący Komisji zapytał jaki odcinek drogi ul. Dworcowej w Wieszowej będzie przekazany.

Członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że zostanie przekazanych 700 m tej drogi, od strony lewej, gdzie nie ma chodnika.

Przewodniczący Komisji zapytał dlaczego akurat ten fragment.

Członek Zarządu Powiatu powiedział, że tam pani Wójt planuje inwestycję, na którą ma zabezpieczone środki.

Przewodniczący Komisji powiedział, że szkoda, że Gmina nie chciała całej tej drogi, ponieważ jest ona bardzo zniszczona.

Członek Zarządu Powiatu powiedział, że pani Wójt nie chce chyba przekazania tej drogi. Procedura jest taka, że w tym przypadku Powiat wysyła pismo i po 30 dniach może zostać podjęta uchwała. Po podjęciu uchwały z automatu ta droga przechodzi na własność Gminy i staje się drogą gminną. Natomiast po wysłaniu tego pisma otrzymano z Gminy odpowiedź, że Gmina nie chce tej drogi.

Radny Jan Gryc zapytał o nakładkę na ul. Słowackiego w Tarnowskich Górach na odcinku od ul. Grodzkiej do szkoły oraz o projekt zmiany organizacji ruchu na skrzyżowaniu ul. Grodzkiej z ul. Słowackiego.

Członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych planuje przeprowadzenie remontu bieżącego na tym odcinku, a co do zmiany organizacji ruchu musi zasięgnąć informacji.

Przewodniczący Komisji zapytał czy wpłynęła już opinia na temat osuwającej się skarpy w Kamieńcu.

Członek Zarządu Powiatu powiedział, że tą sprawą zajmuje się Wydział Gospodarki Nieruchomościami musi sprawdzić tą kwestię, aby dać pełną odpowiedź. Z ekspertyzy ma wynikać jakie działania należy podjąć, kolejnym etapem będzie zlecenie projektu technicznego a potem już realizacja zadania wzmocnienia obecnego lub budowy nowego muru oporowego. Sygnalizacja świetlna jeszcze z tej drogi tak szybko nie zniknie. Aktualnie prowadzone są prace zmierzające do regulacji stanu własności pasa drogowego. Gdy nastąpi wydzielenie działki drogowej, będzie też wiadomo kto za co odpowiada i na jakim obszarze i jakie prace powinien wykonać.

Przewodniczący Komisji powiedział, że ma nadzieję, iż ten mur prędzej czy później będzie naprawiony. Następnie wywiązała się dyskusja na temat remontu ul. Pyskowskiej.

Porządek posiedzenia Komisji został wyczerpany. Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska

(-) Bernard Pigulla